

Ceny Kurjera

we Lwowie.
Kwartalnie 3 zł. 60 ct.
Półrocznie 7 „ 20 „
Miesięcznie 1 „ 20 „
Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 ct. miesięcznie.
Na prowincji.
Kwartalnie 4 zł. 80 ct.
Półrocznie 9 „ 60 „
Miesięcznie 1 „ 60 „
Za granicą.
Kwartalnie 10 mark.
Numer pojedynczy 5 c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano.

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 centów.
Nekrologia lub **Korespondencje prywatne** — za każdy wiersz 12 centów.
Reklamy w rubryce „Nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.
Rekopisma nie zwracają się.

<p>Rzymo-katolickie: Dziś: Emanuela. Jutro: Ruprechta. Pojutrze: Sykstusa pap.</p>	<p>Grecko-katolickie: Wenedykta. Ahapia. Sawyna.</p>	<p>REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA przy ulicy Chorążczyzny 1. 5. — Nr. Telefonu 114.</p>	<p>KALENDARZ MYŚLIWSKI. Wolno polować na drobie, parwy, słonki, cietrzewie, guszce i ptstwo wodne i błotne w ogólności.</p>	<p>Wschód słońca o 5 g. 59 m. Zachód „ o 6 g. 13 m. Barometr 764. Pogoda.</p>
---	---	--	--	---

Wydział lekarski.

Umowa, która została zawartą pomiędzy Wydziałem kraj. im. funduszu krajowego a ck. administracją państwa w sprawie fakultetu lekarskiego na uniwersytecie we Lwowie, opiewa:

I. Wydział kraj. zobowiązuje się, na gruncie należącym do ogólnego szpitala kraj. we Lwowie wybudować kosztem funduszu kraj. dwa nowe pawilony na klinikę wewnętrzną i chirurgiczną, zaś zamierzony szpital położniczy rozszerzyć kosztem tegoż funduszu tak, aby obejmował także klinikę położniczą i ginekologiczną.

II. Plany tych trzech budynków ułożone będą przez Wydział krajowy w porozumieniu z rządem w ten sposób, iż:

a) klinika chorób wewnętrznych obejmować ma 4—6 sal większych i 4 pokoje (separatki) razem na 50 łóżek, amfiteatralną salę wykładową, podręczne laboratorium bakteriologiczne i chemiczno-mikroskopowe, oraz małe laboratorium dla uczniów, gabinet profesora, poczekalnię dla chorych przychodnich, mieszkanie dla dwóch asystentów po jednym pokoju i przedpokoju, w suterrenach lub na poddaszu dwa pokoje dla służby i jeden pokój dla nadzorczyń, izbę do przechowania zwierząt dla doświadczeń, łazienkę, kuchnię i wychodki;

b) klinika chirurgiczna obejmować ma 4 sale dla chorych po 10 łóżek 2 separatki salę operacyjną małą do laparatomij, gabinet profesora, poczekalnię i salę ordynacyjną dla chorych przychodnich, pokój do przyrządzania opatrunków antyseptycznych, dwa mieszkania asystentów i dwa mieszkania dozorców, garderobę uczniów, kuchnię, łazienki dla chorych i dla personelu, windę, wychodki, w osobnym zabudowaniu podręczną pracownię bakterjologiczną;

c) klinika położniczo-ginekologiczna obejmować ma 2 sale po 12 łóżek dla chorych ginekologicznych, 2 sale po 12 łóżek dla położnic zdrowych, 1 salę o 6 łóżkach dla położnic chorych, 8 separatek dla niezwykłych przypadków położniczych i ginekologicznych itp.

III. Oprócz tego zobowiązuje się Wydział kraj. w głównym gmachu szpitalnym umieścić, przeprowadzając na koszt funduszu krajowego stosowną adaptację:

a) klinikę chorób ocznych obejmującą potrzebną ilość sal do umieszczenia 40 łóżek dla chorych, amfiteatralną salę operacyjną, zarazem wykładową, która ma służyć także dla wykładów kliniki chorób skórnych i wenerycznych, poczekalnię dla chorych przychodnich, pokój ordynacyjny dla tychże, pokój dla badań oftalmologicznych, gabinet profesora, mieszkanie asystenta, pokój dla dozorczyń i pokój dla dozorczyń starszej, kuchnię, łazienki, wychodki, pokój dla służącego;

b) klinikę chorób skórnych i wenerycznych, obejmującą potrzebną ilość sal dla chorych na umieszczenie 40 łóżek, gabinet profesora, poczekalnię dla chorych przychodnich, mieszkanie asystenta, łazienki z 7 wannami, kuchnię, wychodki, mieszkanie służ.

IV. Dla wszystkich powyżej wymienionych pięciu klinik dostarczy Wydział kraj. kosztem funduszu kraj. całe urządzenie wewnętrzne, którego koszt nie może przekraczać sumy

20 000 zł. Skarb państwa poniesie nadwyżkę kosztów.

V. Wszystkie kliniki zupełnie urządzone, odda Wydział kraj. na użytek fakultetu w następującym porządku: klinikę wewnętrzną i klinikę chirurgiczną 1. kwietnia 1897; klinikę okulistyczną 1. października 1897; klinikę położniczą i ginekologiczną, a klinikę chorób skórnych i wenerycznych 1. października 1898.

VI. Skarb państwa nie nabywa żadnego prawa własności gmachów i sprzętów oddanych na użytek klinik. Sprzęty jednak, sprawione wyłącznym kosztem skarbu, pozostają jego własnością i w osobnym inwentarzu będą zapisywane.

VII. Każdy oddział kliniczny jest zarazem oddziałem szpitala krajowego i podlega jako taki ogólnym normom i zarządowi szpitala, ustanowionemu przez Wydział kraj. z uwzględnieniem wszelkie wymagań nauki klinicznej. Profesorowie, kierujący klinikami, są zarazem bezpłatnymi prymarjuszami na tych klinikach, jako na oddziałach szpitalnych i mają się do przepisów szpitalnych jako prymarjusze zastosować. Sekundarjusze szpitalni i służba na klinikach będą podlegali profesorom jako prymarjuszom.

VIII. Profesorom klinicznym służy prawo wybierania chorych do swoich oddziałów klinicznych ze wszystkich innych oddziałów szpitalnych, o ile chory temu się nie sprzeciwi; służy im także prawo zwracania chorych ze swoich oddziałów na zwykłe oddziały szpitalne, o ile chorzy ci według przepisów szpitalnych do szpitala się kwalifikują.

IX. Koszta zwykłego utrzymania gmachów i ich wewnętrznego urządzenia na oddziałach klinicznych ponosi fundusz krajowy. Gdyby jednak rząd na oddanych fakultetowi do użytku oddziałach klinicznych domagał się zmian, obowiązany jest pod względem kosztów porozumieć się za każdym razem osobno z Wydziałem krajowym.

X. Koszta zwykłego szpitalnego utrzymania chorych na oddziałach klinicznych ponosi fundusz krajowy. O ile koszt te utrzymania chorych tj. żywienie, lekarstwa, opatrunki itp. ze względu na potrzeby nauki uniwersyteckiej przekraczać będą obowiązującą normę szpitalną, nadwyżkę tę pokrywać będzie corocznie skarb państwa.

Sposób obliczania tej nadwyżki i pokrywania jej pozostawia się osobnemu pomiędzy Wydziałem kraj. a administracją państwową zawrzeć się mającemu porozumieniu.

XI. Gdyby na uniwersytecie lekarskim inne kliniki, mianowicie klinika laryngologiczna, klinika chorób uszu i klinika chorób nerwowych miały być zaprowadzone, Wydział krajowy obowiązany jest pomieścić je w gmachu szpitala krajowego na podstawie osobnego układu z administracją państwową zawrzeć się mającego w myśl zasad przyjętych w obecnej umowie.

XII. Zwłoki ubogich leczonych kosztem funduszu krajowego, a zmarłych w szpitalu, mają służyć za przedmiot nauki w oddziałach nieklinikach fakultetu lekarskiego.

Profesor anatomji patologicznej będzie pełnił bezpłatnie obowiązki prosektora szpitalnego.

XIII. Skarb państwa do kosztów budowy i adaptacji, wymienionych w art. I. niniejszej umowy, obowiązany jest przyczynić subwencją z 150.000, którą wypłaci do kasy Wydziału kraj. w trzech ratach rocznych po 50.000 zł. w ten sposób, że pierwsza rata przypadnie na rok 1895.

Wybory do sejmu bukowińskiego.

Obok ruchu w obozie obywatelstwa orm. polskiego zwracają uwagę dążenia ruskiej partji narodowej, która w okręgach wiejskich postawiła 7 kandydatów swoich:

1. W okręgu zastawnieckim dotychczasowy poseł, starszy komisarz dyrekcji skarbu, Iwan Tyminiński.
2. W kocmanieckim — dotychczasowy poseł prof. szkoły realnej Hieroteusz Pihulak.
3. W czerniowieckim — dotychczasowy poseł, zastępca marszałka krajowego, dr. Bazyl Wolan.
4. W wyżnickim — radca czern. sądu krajowego Włodz. Jasieniecki.
5. W stanowieckim — paroch gr. ks. Aleks. Manastyrski.
6. W sadagórskim — prof. wszechnicy dr. Smal-Stocki.
7. Wreszcie w sereckim — adj. sądowy Malik przeciw rumuńskiemu kandydatowi brwi Eud. Hormuzakiemu.

W trzech więc okręgach kandydaci ruscy będą mieli do walczenia z rumuńskimi, a w Zastawnie z odmiennym Rusinem Kalitowskim.

Bójka w kościele.

Najnowszym wypadkiem w Paryżu jest niesłychany skandal, jaki wydarzył się w jednym z paryskich kościołów. Kaznodzieje paryscy od wydania encykliki papieskiej o obowiązkach socjalnych mają zwyczaj szczegółowo roztrząsać z ambony kwestje socjalne i polityczne, przyczem nieraz wypowiadają opinie, niezgodne z duchem rewolucji francuskiej i dzisiejszych rządów republikańskich. Wywołało to w ostatnim czasie wielkie niezadowolenie w kołach radykalnych i robotniczych. W przeszły wtorek pewien członek rady miejskiej, socjalista, w kościele Saint-Merry przerywał księdzu kazanie, głośno wyrażając swe niezadowolenie, za co został z kościoła wyprowadzony za drzwi. Otóż we wtorek b. tyg. ten sam radca miejski przyszedł znowu do kościoła, tym razem jednakże w towarzystwie kilkudziesięciu robotników — socjalistów. Jezuita Lemoigne, kaznodzieja w Saint-Merry, zapowiedział na ten dzień wielkie kazanie o kwestji socjalnej. Spodziewano jednakże, iż ma przed sobą bardzo niespokojne audytorjum, chciał poprzestać tylko na wypowiedzeniu umiarkowanych uwag o miłości bliźniego i solidarności klas społecznych. Zaczęto mu przerywać i wołano, aby mówił o tem, o czem mówił zapowiedział. Kaznodzieja zaczął o kwestji socjalnej, lecz ostrożnie i powściągliwie. Robotnicy przyjęli jego słowa gwizdaniem i śmiechem i wszczęli taką wrzawę, że niepodobna było mówić dalej. Ktoś ze służby kościelnej wpadł na nieszczęśliwy pomysł zgaszenia głównych świateł, i wtedy w ciemności zaczęto rzucać na ambonę stołki i lawki. Jezuita Lemoigne musiał zejść z ambony, a na jego miejsce wszedł jakiś młody socjalista i rozpoczął mowę do ludu; aby zagłuszyć jego słowa, księża kazali grać na organach, a republikanie ze swej strony zaczęli spiewać marsyljanek i karmaniole. Rozpoczęła się wreszcie bójka, która przeniosła się wkrótce na ulicę.

Zajście to stanie się przedmiotem dyskusji w paryskiej radzie miejskiej i w parlamencie francuskim. Do rady miejskiej wniesionem zostanie



danie, aby kościół zamknięto, a w parlamencie radykali mają się domagać, aby zakazano omawiania kwestyj socjalnych i politycznych z ambon, lub też pozwalano publiczności wszczynać dyskusję.

Z Paryża donoszą, że w ostatnich dniach stało się rzeczą modną bywać na kazaniach niektórych kaznodziej. Wygłaszają oni rozprawy o najrozmaitszych kwestjach, zajmujących żywo salony arystokratyczne i bulwary — tylko słowa bożego nie usłyszysz na tych kazaniach. Na kazania ojca Didona w kościele „Madelain“ było w niedzielę znowu mnóstwo słuchaczy. Ażeby nie stracić miejsca, po wielkiej mszy pozostało w kościele wiele pań, które spożywały tam przyniesione z sobą śniadania, podczas gdy lornetowano je z trybun. Kościół podobnym był raczej do sali teatralnej i dziwić się nie można, jeżeli słynna szansonistka Yvette Guilbert w *Gaulois* wylewała łzy krokodyla z tego powodu, że kazania postne szkoda jej spektaklom i twierdzi, że Domikanin Didon jest jej najniebezpieczniejszym konkurentem. Kler francuski stara się teraz wogóle o opanowanie robotników.

W niedzielę na skutek rozporządzenia arcybiskupa Paryża, kardynała Richarda, i za zezwoleniem papieża, we wszystkich kościołach paryskich odczytano mszę, w której dycecja paryska poświęcona została św. Józefowi, który jako cieśla najlepiej jest do tego ukwalifikowanym, ażeby być patronem robotników. Ponawiają próbę z r. 1848, ażeby katolicyzmowi nadać pozór demokratyczny.

KRONIKA.

Skandaliczna sprawa, o której jednakże nie bez brzęczących powodów mileży cała prasa wiedeńska, porusza obecnie cały Wiedeń. Od dawna już mówiono w mieście niesłychane rzeczy o zarządzie tamtejszego przedsiębiorstwa telefonów. Tymi dniami pojawiła się broszura, zawierająca memorandum do ministra handlu z najokropniejszymi zarzutami przeciw temu zarządowi. Pod memorandum podpisani czterej urzędnicy przedsiębiorstwa oskarżają naczelnego dyrektora o to, że państwem, obsługującym telefony, wydał polecenie, by ilekroć dwór, ministerstwo spraw zagranicznych, ministerstwo wojny, pierwsi bankierzy itd. żądają rozmowy z kimkolwiek bądź, równocześnie przez odpowiednie połączenie umożliwiali jemu podsłuchiwanie rozmowy. Nadto zarzucają podpisani urzędnicy dyrektorowi iście skandaliczne postępowanie z zależnymi od niego oficjalistkami i najrozmaitsze malwersacje finansowe. Rząd już przy powierzchownym zbadaniu sprawy przekonał się o słuszności zarzutów i natychmiast wydelegował urzędnika ministerjalnego do prowadzenia zarządu — w najbliższym zaś czasie przedsiębiorstwo to zostanie upaństwowione. Dzienniki wiedeńskie bez wyjątku prawie wzięły łapówkę — no i zamlewały o całej sprawie.

Nowy skład obuwia we Lwowie, bardzo elegancko urządzone, poświęcony został wczoraj w południe. Sklep ten założył przy ulicy Akademickiej pod l. 3. p. Wawrzyniec Wiszniewski, który dotychczas miał sklep na placu Bernardyńskim. P. Wiszniewski zamierza konkurować z obcymi wyrobami fabrycznymi zalewającymi obecnie Lwów, zaprowadził stałe ceny niskie i ma na składzie kilka tysięcy par gotowego obuwia. Obecnie zatrudnia już 20 robotników. Spodziewać się należy, że energią i wytrwałością i dostarczaniem dobrego i taniego towaru wyruguje p. Wiszniewski liche, a więc drogie wyroby, sprowadzane z fabryk niemieckich.

Zlitowania urzędu budowniczego błagają straganiarze na placu Halickim, Bernardyńskim i Strzeleckim, tudzież wszyscy, którzy tam zakupują codziennie zapasy żywności. Ojwilż stworzyła na tych placach bagna, urągające nie tylko butom juchtowym szan. rzeź i ków dąmskich, ale nawet kaloszom. Biedne gospodynie brać muszą w błocie i wodzie. Pomiedzy lawami trze baby zbudować albo pomosty albo zaprowadzić gondole. Interesowani kupy płacają gminie po 6 zł. za metr placu, i mają prawo wraz z publicznością przynajmniej do suchego gruntu. Urząd targowy czynił i czyni ciągle o to starania u inżynierji miejskiej, ale funkcjonariusz, do którego to należy, interesował się bardziej agitacją wyborczą niż spełnianiem obowiązków, i dotychczas nie ma się przyjąć jeszcze do równowagi.

Kamienica nr. 7. w ul. Łyczakowskiej urządziła w piątek próbę spadania gzymsów z II piętra, i tylko Opatrzność czuwała nad przechodzącymi ludźmi, że nikomu się nie stało. Doświadczenia te powtórzą się zapewne. Rada więc jedyna: publiczność nie-

chaj zbacza na gościniec lub korzysta z tej strony ulicy, która jest oznaczoną parzystymi liczbami.

Towarowym wagonem musiała publiczność w piątek po południu jechać ze Szczerca do Lwowa. Taki był natłok na stacji z powodu targu. Przewidywali to konduktorowie i zwracali uwagę jeszcze w Stryju, aby dodano więcej wozów osobowych. Istotnie od Szczerca w przedziałach osobowych dusiło się po 14 osób.

Z Koła literacko-artystycznego. Dzisiaj 26. bm. mówić będzie Wojciech hr. Dzieduszycki na temat: *Żywa tradycja z życia szlachty przed rokiem 1848.* Wstęp wolny dla rodzin członków i osób poleconych.

Kółko dramatyczne Towarzystwa oświaty ludowej urządzi w niedzielę 27. bm. w lokalu własnym przy ulicy Janowskiej l. 16. przedstawie, danem będzie „Skapiec“ komedia w 5 aktach Moliera.

Dla głodnych. Tow. gimnastyczne „Sokol“ w Jaworowie urządzi dziś 26. bm. w sali ćwiczeń przedstawienie amatorskie. Odegrane będą: „Pierwsza lepsza“, komedia Fredry, „Filiżanka herbaty“, komedia Drosta i „Kajcio“, komedia St. Dobrzańskiego. Cały czysty dochód przeznaczono dla dotkniętych głodem w mieście i powiecie jaworowskim.

O występie Żydjka w teatrze krakowskim pisze *N. Reforma*: „Mimo tylokrotnych zawodów nie może się Kraków wyleczyć z manji otaczania holdem uznania zagranicznych wielkości. Można tu przyjechać z resztkami talentu, głosu i wdzięków, można naznaczyć ceny bajecznie wygórowane, jeśli się tylko posiada paszport paryski i rozgłos, płynący z bulwarów stolicy świata, w łatwowiernym Krakowie nigdy nie braknie naiwnych, którzy nie tylko drogą cenę płacili, ale nawet zachwycać się potrafili. Być może, że gdyby Żydjka przybyła do nas przed laty 15, gdy tusza nie była przeszkodą w zręczności ruchów, gestykulacji i mimiki, stanowiących, jak wiadomo, podstawę powodzenia szansonistek, zachwyt nad jej talentem i u nas mógłby być usprawiedliwionym, — obecnie jest on chyba spóźniony.“

Deutsches Volksblatt z d. 24. bm. donosi, że przed kilku dniami wystąpiła w Bernie morawskim Żydjka, którą nazywa ten dziennik *die Künstlerin des Bretts* tj. tingl-tanglarka — żydówki tamtejsze podały wieniec z francuską trikolorą z napisem „od Francuzek Berna 1892“.

Proces o oszczerstwo. Dzierżawcy i handlarze bydła z Galicji Leiser Gottlieb i Izrael Teitler wysłali w spółce woły opasowe do Wiednia, gdzie na targu bydła powstała między nimi sprzeczka, wynikająca z obrachunku wspólnego. Sprzeczka ta załatwiona została w obecności komisjonaera Ozjasza Birnbauma w ten sposób, że Gottlieb otrzymał od swego wspólnika 2000 zł. natychmiast, a co do reszty pretensji jego rozstrzygnąć miał sąd polubowny. Pomimo, że Gottlieb zgodził się na to, i komisjonaerowi podziękował nawet za jego interwencję, wniósł on później w policji doniesienie karne, nie wspominając jednak nic o dokonanej ugodzie. Skutkiem tego doniesienia Teitler uwięziony został we Lwowie i sprowadzony do Wiednia. Kosztą sprowadzenia zapłacił Leiser. Dochodzenie karne przeciw Teitlerowi zastanowionem jednak zostało wkrótce skutkiem braku istoty czynu. Prokuratorja wiedeńska wniosła skutkiem tego przeciw Gottliebowi oskarżenie o zbrodnię oszczerstwa, a rozprawa odbyła się przed sądem wyrokującym we Wiedniu 22 bm. Gottlieb tłumaczył się w ten sposób, iż w chwili wniesienia doniesienia karnego w policji działał w rozdzielnieniu i zapomnieniu. Na wniosek obrońcy, dr. Neudy, rozprawa odroczonej została celem powołania Teitlera, który nie zjawił się na rozprawie.

Dobra Ulanów z przyległościami w powiecie niskim nabył od p. Jadwigi Mniszchowej marszałek powiatu mieleckiego p. Stefan Sękowski.

Pożyteczne uchwały. Rada pow. w Buczaczu uchwaliła d. 16. bm. prosić Sejm, by 1) wydał ustawę o opodatkowaniu prawa polowania na obszarach wynoszących więcej jak 250 morgów, podatek wynosić na najmniej 3 zł. Dochody z tego podatku byłyby własnością tych powiatów, gdzie się wykonuje prawo polowania i mogłyby być użyte na zakładanie szpitalików powiatowych lub domów dla ubogich chorych itp. 2) by wydał ustawę brać opłatę od ślubów według możliwości od 1 zł. do 300 zł. na koszt kształcenia i utrzymywania akuserek wiejskich, 3) ust. o przymusowym tępieniu myszy i chruszczów, 4) by wydał ustawę o sprzedaży soli w trafikach państwowych, by cena soli była jednakowa i ażeby waga topek była również jednakowa.

Poszukiwanie ziemniaków. Komitet galic. towarzystwa gospodarczego ogłasza co następuje: Ode-

zwą 16. bm. uwiadamia nas starostwo w Myślenicach, że z powodu zeszlorocznych nieurodzajów zajdzie potrzeba sprowadzenia znaczniejszych ilości ziemniaków w nadchodzącej porze wiosennej dla tamtejszego powiatu i uprasza nas o podanie źródła, z jakiego dobre ziemniaki jak najtaniej sprowadzić można.

Upraszamy więc wszystkich tych właścicieli dóbr, którzyby ziemniaki do zbycia posiadali, ażeby dotyczące oferty z dokładnem podaniem warunków sprzedaży wprost na ręce starosty w Myślenicach Beneschka jak najrychlej wnieść zechcieli.

Prezenty na gr. kat. probostwa otrzymali: Ks. Dym. Książek z Bereźnicy na Kokoszyńce, Kar. Barydyn na Łany, Wasyl Biernacki na Podborce i Wasyl Marczak na Balicze podróżne.

Zabójstwo. Z Podhorzec donoszą, że tam w ubiegłą niedzielę dopuszczono się strasznego zabójstwa. Murarz Antoni Fiałkowski, nienawidząc od dawna szwagra swego Piotra Iskrę, nosił się od dłuższego czasu z myślą zabicia go. W niedzielę, gdy Iskra wychodził ze sklepiku żyda Leizora, rzucił się na niego Fiałkowski wraz ze swym 16-letnim synem i powaliwszy go na ziemię, uderzył go kilka razy kamieniem w głowę. Ratunek był niemożliwy, gdyż każda rana była ciężką i zdolną przyprawić człowieka o śmierć. Syn Fiałkowskiego dokończył zabójstwa, gdyż ciężką kłodą drewnianą dobil Iskrę na miejscu.

Wychodźstwo. W Krakowie zatrzymano 23. bm. 9 wychodźców do Ameryki, a mianowicie: z powiatu gorlickiego 1, mieleckiego 1, obu za posiadanie fałszowanych paszportów, z powiatu pilzneńskiego 5, kolbuszowskiego 2. Tych ostatnich wiozł do Wiednia pewien żyd z Kolbuszawy i wyludził od nich pieniądze, za co go przyaresztowano. Nadto przyaresztowano wyrobniaka z powiatu Nisko w drodze do Prus za łganie mowanie się obcym paszportem.

Zmarli. W Horodence Wł. Sekunda, komisarz straży skarbowej, w 46 r. życia.

Wiktoria Wyżkowska, licząc lat 100, zmarła w Krakowie.

Ks. Sabin Macieliński, gk. proboszcz w Berłohach koło Kałusza, zmarł w 48 roku życia a 21 kapłaństwa.

W Warszawie zmarła Felicja z Gallów Kleckowska, wdowa po adwokacie, matka b. docenta politechniki lwowskiej.

W Krusztadzie zmarł redaktor i wydawca *Russkiej Stariny* Siemiewski.

Wygnancy. Wyrokiem warszawskiego sądu okręgowego za samowolny pobyt za granicą zostali skazani na pozbawienie praw stanu i wieczne wygnanie, a w razie powrotu na osiedlenie w Syberji: Piotr Szreder 68 lat, żona Elżbieta Szrederowa 58 lat i ich dzieci: Dawid 28 lat, Kornel 25 lat, Andrzej 24 lat i Helena 30 lat.

Z towarzystwa pomocy naukowej imienia Karola Marcinkowskiego w Poznaniu. Na onegłajszym walnem zgromadzeniu wybrani zostali na członków dyrekcji hr. J. Mielżyński, hr. Fr. Żółtowski, ks. kanonik Pędziński, radca dr. Osowicki i p. Wł. Jerzykiewicz, a na zastępców ks. dr. Dziedziński, dr. Jerzykowski i mecenas Cichowicz.

Aptekarki. W Kongresówce i Rosji kobietom dozwolone zostało wstępowanie do aptek wolnych w charakterze uczeni z tem zastrzeżeniem, aby mieszkaly po za obrębem aptek i przychodziły do zajęć tylko we dnie.

Kronika policyjna. Przy ulicy Owocowej l. 14. skradziono na szkodę Friedel Obarwal kilkanaście sztuk garderoby, dwa koce ogólnej wartości 40 złr. Sprawca dostał się nad ranem do domu i rozbiwszy szafę, zabrał wymienione rzeczy.

Z zamkniętych komórek w domu przy ulicy Zródlanej l. 4. zabrał niewiedomego nazwiska złodziej, korzuch, garderobę, naczynia etc. na szkodę mieszkających tamże lokatorów.

Jan Mitka, który 20 b. m. napadł na żołnierza, stojącego koło prochowni za Janowską rogatką i chciał mu odebrać karabin, został uznany za chorego umysłowo i oddany do Kulparkowa.

Z Chełma donoszą: Niejaki Józef Kot, starzec przeszle 60-letni, który żonę swą pochował przed kilkoma tygodniami, oświadczył się o rękę młodej swej służącej. Gdy ta jednak oświadczyła odrzuciła, podając za powód, iż podeszły w lata konkurent złe obcho-dził się z nieboszczką swą żoną, bil ją i tyranizował. Kot w zapale otwartości wyznał, że nieboszczka za starą była dla niego i dlatego ją zabil Służąca zeznania to powtórzyła w policji. Zarządzono natychmiast ekshumację zwłok Kotowej i dokonano obdukcji, która wykazała ślady ciężkich obrażeń, zadanych łepem narzędziem w piersi i głowę. Kota natychmiast aresztowano; śledztwo w toku.

Okropna egzekucja. Z Little-Bock, w Stanie Arkanzas, donoszą o strasliwym wypadku „lycahu“, dokonanego na niej im Ed. Coy, który 13. lutego w Texaskana, o 4 mile od Little-Rock, szańbł powszechnie tamże szanowaną panią Jewels, we własnym mieszkaniu. Coy był mulatem, liczył lat 32 i pochodził z Harriton County w Texas. Aż do ostatniej chwili zapewniał, że jest niewinnym; jednemu z reporterów opowiadał, że od 13. lutego krył się z powodu, że sądził, iż go ścigają za grę hazardową. Jeszcze we wtorek 16. lutego chciał — tak opowiadał — oddać się w ręce władz, ale negrzy przestrzegł go, że niezawodnie zostanie lynchowanym. Ostatecznie udał się do Texaskana, gdzie go też zaarrestowano. D. 20. lutego popoł. nieprzejrzany tłum ludzi wyrwał go z rąk marszałka i zaprowadził przed Broad street, aż do domu maszyny kolei Iron Mountain. Tam przywiązano go drutami telegraficznymi do pała. Jeden z lynchujących przystąpił z konewką nafty — i wtedy pojęli wszyscy, jak strasliwy los czeka Coy'a. „Gdzie pani Jewels?“ — zapytano się. „Tu jestem“ — odezwał się głos z pomiędzy zgromadzonych. „Przyprowadź ją!“ — brzmiał rozkaz. Kiedy zbliżyła się pani Jewels, nie mówiąc ani słowa, lynchujący podał jej zapaloną pochodnię, którą przyłożyła do ciała nieszczęśliwego mulata, poczem spieszenie w tłumie zniknęła. Płomienie natychmiast ogarnęły skazanego, który w przeciągu siedmiu minut, wśród mąk strasliwych, ducha wyzionął.

Morderstwo w Argentynie. Z Buenos-Ayres donoszą o zamordowaniu niejakiego Salińskiego, który przybył tam z żoną i dzieckiem z Brazylii. Zamordowali go i ograbili z 80 pesetów jakiś Hiszpan i Francuz, poczem zwłoki położyli na placie kolejowym niedaleko stacji Pilar. Nadchodzący pociąg ciała pochwiałował. Saliński pochodził z gubernii plockiej.

Baron Hirsch, bawiący obecnie we Francji, kazał agentom sprzedać swoje dobra w Austrii i Węgrzech. Koła arystokratyczne uważają, iż ten krok Hirscha jest wynikiem sprawy, jaką miał w wiedeńskim Jockey-clubie, który nie chciał go przyjąć do swego grona.

Teatr, literatura i sztuka.

(ms.) **Koncert** panny Szlezycier, urządzony wczoraj staraniem p. Niewiadomskiego w sali „Sokoła“, powiódł się nadzwyczaj dobrze. Panna Szlezycier jest dawną a miłą znajomą muzykalnych lwowian. Pamiętamy ją z szczęśliwych występów na scenie lwowskiej, w szczególności jako pania w „Hugenotach“, pamiętamy również korzystne relacje z jej występów na scenie warszawskiej. Pominąwszy wszystkie te korzystne wspomnienia, koncert wczorajszy szczerze nazwać musimy koroną w dotychczasowych produkcjach wielce sympatycznej artystki.

Oceniając koncert wczorajszy, nie będziemy zajmować się rodzajem głosu, który tu i ówdzie — słuszenie mógłby napotkać na opozycję. Zajmiemy się jedynie oceną śpiewu, który najwybredniejszy krytyk nazwać musi wysoce artystycznym. Przedewszystkiem podnieść należy prawdziwie głębokie poczucie piękna, stanowiące duszę wykonania. P. Szlezycier deklamuje skończenie, frazuje ze zrozumieniem cechującym artystkę o prawdziwej inteligencji. Arję Mozarta z „Figara“ odśpiewała artystka z prawdziwie klasycznym spokojem. Arja ta nie była jedynie przypałkowym pierwszym numerem programu, ale dzięki wysoce artystycznemu wykonaniu, stała się rzeczywiście pierwszym świetlanym punktem koncertu.

P. Niewiadomski, który ostatni poszyt swych pieśni poświęcił koncertantce, trafił szczęśliwie. P. Szlezycier odśpiewała wczoraj trzy pieśni zawarte w op. 11. „Z wiosennych technień“, o których już pochlebnie wzmiankowaliśmy, tak, jak kompozytor tylko mógł sobie życzyć. W pieśniach tych p. Szlezycier okazała się skończoną deklamatorką, a oto w pieśniach w pierwszej linii się rozchodzi. Licznie zebrana publiczność niezwykle sympatycznie przyjmowała młodą artystkę, oklaskiwano i wywoływano ją niezliczoną ilość razy a to u Lwowian znaczy wiele. Powinnować p. Szlezycier wczorajszego sukcesu.

Resztę programu wypełnił śpiew chóru „Lutni“, deklamacja panny Bogusławskiej i gra orkiestry 55. p. pod kierownictwem p. Kiessowskiego.

Bibliografii halicko-ruskiej, wydawanej przez p. Iwana Lewickiego, wyszedł właśnie zeszyt 22, odznaczający się wszystkimi zaletami poprzednich i zawierający główną część spisu publikacji z r. 1880. (B—T). Ostatnie lata, jakie jeszcze pozostały autorowi (do r. 1886) zajmują jeszcze 8—10 zeszytów.

Wielkiej Encyklopedji ilustrowanej wyszły zeszyty 37—44 (na składzie głównym w Księgarni Pol-

skiej we Lwowie) i obejmują niektóre cenne artykuły, napisane na podstawie źródłowych badań pierwszorzędnych pisarzy polskich. Wymieniamy ważniejsze i szerszą publiczność zajmujące przedmioty porządkiem alfabetycznym. O astronomii przez St. Kramsztyka, znakomitego przyrodnika z Warszawy. O asymilacji przez znanego filologa A. Kryńskiego. O atawizmie czyli dziedziczności zwrotnej przez B. D. O Atenach przez Au. S. O atlasach anatomicznych, chirurgicznych, geograficznych itp. O atmosferze, atomach i atomizmie. Biografia Auerbacha, ludowego pisarza niemieckiego, Auersperga, ministra poety austriackiego, Augiera, słynnego autora dramatycznego, Augustów I.—III. przez K. Widmana O św. Augustynie przez znakomitego historyka polskiego T. Korzona. O Australji przez uczonego geografę W. Nalkowskiego. O państwie, geografji, historii i polityce Austro-Węgier przez sumiennego badacza dziejów D. A. Semkowieza, o Azji (geografia, geologia Flora i Fauna, etnografia, historia przez zaszczytnie znanego etnologa polskiego dr. J. Karłowicza, O Babilonii przez J. Radlińskiego, O Bacciarellim przez T. Maleszewskiego. O rodzinie Badenich i namiestnika Galicji przez nieznanego. O bajce przez znanego historyka literatury polskiej p. Chmielowskiego. O bakterjach przez znanego przyrodnika D. A. Fabiana itp. Większą część artykułów Encykl. zdobią cenne ilustracje, mapy, tablice kolorowane i portrety. Wyczekujemy z niecierpliwością dalszych zeszytów tego, na ogromne rozmiary zakrojonego wydawnictwa, które sądząc z dotychczasowych prac, przynioszą chlubę literaturze polskiej a przewyższają znacznie encyklopedje niemieckie i francuzkie, których wydawcy rozporządzają milionowymi funduszami.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“

Wiedeń 25. marca. Giełda: kredyty 309 50, renta majowa 94 25, węg. renta złota 107 55.

Berlin 25. marca. Pogłoski co do mianowania Puttkamera sekretarzem państwowym dla Alzacji, nie sprawdzają się.

Londyn 25. marca. Izba niższa przyjęła bill co do utworzenia drobnej własności włościańskiej.

Kraków 26. marca. W losowaniu dzieł sztuki lwowscy członkowie Towarzystwa sztuk pięknych wygrali na numerach akcyj: 513, 537, 793, 2567, 3377, 4025, 5255, 5547, 5781, 8489, 8537, 8552, 8824, 8871, 8923, 9104, 9105.

Wiedeń 26. marca. Giełda: Kredyty 309 75, renta majowa 94 22, węg. renta złota 107 50.

Praga 26. marca. Pisma czeskie tryumfują z powodu pogrzebania ugody.

Berlin 26. marca. Cesarz ma dzisiaj powrócić z Hubertusstock. Pisma twierdzą, że nowe ministerstwo się nie utrzyma. Pisma odzwierciedlają oburzenie publiczności z powodu, że medjatywowanym ksiądzom i rodem hrabiowskim ma być dana suma 2 700 000 m. odczepnego za zniesienie wolności od podatków.

Królowa angielska przybędzie do Koblencji, gdzie ją odwiedzi cesarz.

Sądy przysięgłych skazały biorących udział w ostatnich rozruchach ulicznych na kilkoletnie kary więzienne.

Paryż 26. marca. Dziś spodziewają się w Izbie żywej debaty z powodu skandalu w kościele Saint-Merry.

Rochefort skazany został pozaocznie za obrazę jen. prokuratora państwa Beaurepaire'a w „*Transigean't*“ na rok więzienia.

Traktat co do wzajemnego wydalania przestępców pomiędzy Francją a Stanami Zjednoczonymi został podpisany.

Bruksela 26. marca. Podług *Paix* pertraktują państwa pomiędzy sobą celem stworzenia międzynarodowej konwencji przeciwko anarchistom.

Ateny 26. marca. Izbę rozwiązano. Nowe wybory odbędą się 15. maja. Nowy parlament zbierze się 25. maja.

Petersburg 26. marca. Wyszedł ukaz carski, na mocy którego dyrektorzy kolei prywatnych i szefowie poszczególnych torów oraz ich substytucji muszą być zatwierdzeni w urzędzie przez ministerstwo komunikacji.

Nadesłane.

Koncypianta do zastępstwa uzdolnionego poszukuje notariusz w Białej Dr. Stiasny.

Zwraca się uwagę na ogłoszenie. **Wielkie Magazyny du Printemps.**

Prawdziwa Benedyktyńska z opactwa w Fécamp jest likierem stołowym wytwornego smaku, którą zakonnicy Benedyktyni wynaleźli r. 1510, a która jest prawdziwym przysmakiem od 370 lat dla smakoszy i znawców. Wytworzona z roślin zawierających brom, jod i chloran sody, zebranych na wybrzeżach morskich w Normandii, likier ten zalecany jest przez sławnych lekarzy we Francji i za granicą przeciw różnym dolegliwościom, a mianowicie: kongestjom mózgu, burzeniu się krwi i przemianom organizmu przy zmianach pór roku. **Prawdziwy likier Benedyktyński** podnieca apetyt i przyczynia się do utrzymania wolnego stolca.

Przekazy i Czeki

na Londyn, Paryż, Berlin i. t. d.

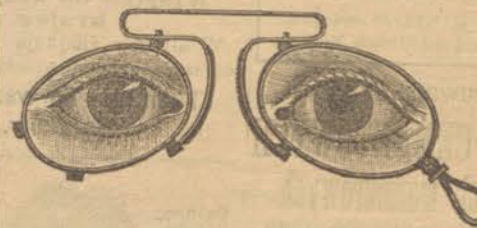
wydają:

Sokal i Lilien

Dom bankowy i Kantor wymiany

Zlecenia z prowincji wykonujemy odwrotną pocztą bez doliczenia prowizji.

Nowy optyk



we Lwowie pod „Kopernikiem“ pl. św. Ducha. **Najtańsze** źródło okularów, cwieków, lornetek binokli, barometrów termometrów itp. Zamówienia prowincji zaliczamy punktualnie. **Reparacje najrychlej i najtaniej.**

Pociągi kolejowe

Odchodzą ze Lwowa

(według zegaru lwowskiego)

od 1-go Października 1891.

Do Krakowa: o godz. 2:28 po południu pospieszny, 2:30 wieczór, 4:15 rano i 7:30 rano osobowa.

Do Podwołoczysk i Brodów: (z głównego dworca) o godz. 4:11 popołudniu pospieszny, 10:35 wieczór i 2:50 rano osobowa. (Z Podzamczka) 4:22 po południu pospieszny, 11:05 wieczór i 10:15 rano osobowa.

W kierunku ku Stryjowi: 6:26 rano pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Nowego-Sącza, Zawochnego, Munkacza, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna. 10:50 przed południem pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy i Stanisławowa. 3:24 wieczór pociąg osobowy do Stryja, Zawochnego, Munkacza, Budapesztu, Chyrowa, Suchy, Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku ku Czerniowcom: 5:24 rano pociąg osobowy do Stanisławowa i Kołomyj. 9:16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu, Husiatyna. 4:30 po południu pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu. 10:24 wieczór pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Suczawy i Husiatyna.

W kierunku ku Belzowi: 9:25 przed południem pociąg mieszany do Belzca i Sokala. 6:16 wieczór pociąg mieszany do Rawy ruskiej.

Przychodzą do Lwowa

Z Krakowa: o godz. 4:03 po południu pospieszny 7:15 wiecz., 9:28 wieczór i 8:50 rano osobowa.

Z Podwołoczysk i Brodów: (na główny dworzec) o godz. 2:29 po połud. pospieszny; 7:30 wieczór i 3:15 rano osobowa. (na Podzamczku) 2:08 popołudniu pospieszny 7:30 wieczór i 2:38 rano osobowa.

W kierunku ku Stryjowi: 9:07 rano pociąg osobowy do Suchy, Chyrowa, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacza, Zawochnego i Stryja. 3:46 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja. 11:48 w nocy pociąg osobowy z Nowego-Sącza, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacza, Zawochnego i Stryja.

W kierunku z Czerniowiec: 6:53 rano pociąg osobowy ze Suczawy, Czerniowiec, Stanisławowa. 1:53 po poł. z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna. 7:59 wieczór pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna. 11:58 w nocy pociąg osobowy z Kołomyj, Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku z Belzca: 8:26 rano pociąg mieszany z Rawy ruskiej. 4:22 po południu pociąg mieszany z Sokala i Belzca.

Plakaty rozkładów jazdy na szlakach kolei państwowych w Galicji nabyć można na każdej stacji po cenie 3 centów za sztukę.

Gdy zegar czasu środkowo-europejskiego według którego są ułożone wszelkie rozkłady jazdy wskazuje godzinę 12-tą to w Czerniowcach 12:45, w Podwołoczyskach i Suczawie 12:44 we Lwowie 12:35, w Budapeszcie 12:16, w Wiedniu 12:06 w Pradze 11:58 zegar wskazuje.

S. J. A. BACZEWSKI
LWÓW,
poleca wysmienitą starą
lepszą od koniaku
STARKE

Marka	Marka	
**	-70 1860	1:20
**	-90 1850	1:50
***	1- 1840	2:50

Powyższe ceny są fabryczne, w
mleście o 10 ct. na butelce wyższe.

W Paryżu.



**Grands Magasins du
Printemps**

Pomaga trawieniu, działa zadziwia-
jąco na apetyt, czyści krew i po-
mnaża jej zasób, odżywia i wzma-
cnia organizm

KNEIPPÓWKA
wódka z ziół i owoców le-
czniczych księdza Kneippa.
Cena flaszki 1 zlr. wa.

Używa się kieliszek przed obiadem,
chorzy piją po łyżce z wodą.
Wyłączny skład w droguerji
Leopolda Lityńskiego
magistra farmacji
we Lwowie, Kopernika 2.

Na prowincję wysyła się (naj-
mniej 2 flaszki) odwrotną pocztą.

Koncesjonowana fabryka
WYROBÓW CEMENTOWYCH
i sztucznych marmurowych
we Lwowie ul. Łyczakowska 1. 39.

wyrabia z najlepszego cementu
wszelkie wyroby, oraz kanały róż-
nych średnic, przyczem podpisany
wykonuje projekta niwelacyjne i pla-
ny na roboty kanalizacyjne
z czem się poleca
R. GOEBEL
inżynier
Łyczaków 1. 24. m. 20.

BEZPŁATNA WYSYŁKA

illustrow. ogólnego albumu zawiera-
jącego ryciny wszelkich nowych u-
biorów na **LETNIA PORĘ**, na
żądanie zafrankow. i zaadresowane do
PP. JULES JALUZOT & Co.
w Paryżu.

Również wysyłają się bezpłatnie
próbki różnych materji składających
kolosalne zapasy magazynów **PRINT-
TEMPS**. Dokładnie oznaczyć gatun-
ek i cenę, jak również dokładnego
wykonania zamówień.

**Wysyłka do wszystkich
krajów.**
W albumie znajdują się warunki
dotyczące kosztów przesyłki i ocenia
**Tłumacze do wszystkich
języków.**

Sztucz- Zęby i
ne Szczęki



według najnowszego systemu amery-
kańskiego w kauczuku, złocie i cel-
luloidzie, jakoteż wszelkie reparacje
zębów trwale i tanio, także na
taty wykonuje atelier dentystyczno-
techniczne
B. BERGERA
ul. Karola Ludwika 1. 5.
w domu WP. Stromengera.

Już opuściła prasę
Kucharka polska
zawierająca
Szkolę gotowania
tanich, smacznych i zdrowych obiadów
zebrana przez
Florentynę i Wandę

Część druga, wydanie czwarte, znacznie
pomnożone, szczególnie w dziale le-
gumin obejmuje:
**Leguminy wyborne, budenie,
omlety, strudle, ptysie, pianki,
galarety, kremy itp.** O przyrzą-
dzeniu ptactwa domowego. Potrawy
z drobiu. Zwierzyna i ptactwo dzikie.
O przyrządzaniu ryb. Kompoty i sa-
łaty. Paszety i paszteciki. Marynaty
doskonałe. Wędzenie i przechowywanie
mięsa. Dyspozycje obiadów na każdy
miesiąc i dzień w całym roku.
Cena 50 centów.
Po przestaniu za przekazem kwoty
56ct., uskutecznią się przesyłką franco.
Drukarnia **W. Manieckiego**,
ul. Kopernika 1. 7.

CEZARYNA
niezawodny środek na wy-
gubienie nagniotków.
Pudełko 40 ct.

ORIENTALINA
Puder w płynie

nadaje twarzy piękną i przy-
jemną białość, odświeża i kon-
serwuje. Cena 1 zlr.

Esencja Aromatyczna
do płukania ust.

Kilka kropel dodanych do wo-
dy, daje bardzo przyjemne o-
rzeźwiająco i wzmacniająco dzia-
ła płukanie, usuwa kamień i
nieprzyjemny zapach w ustach,
zębom powraca białość i chroni
od psucia się.

Balsam de Mecca
znany powszechnie i od wie-
ków wypróbowany środek do
zachowanie wdzięków aż do
późnej starości. Cena 4 zlr.

J. IHNATOWICZ
Lwów
sklepy własne
ulica Kopernika 3., ulica
Halicka 1. 11. Kraków
Sukiennice 1. 20.
Czerniowce Rynek 1. 2.

Ogłoszenie.
C. k. starostwo w Turce
poszukuje pisarza z pięknym,
szybkim i czytelnym pismem,
obznajomionego nadto z ma-
nipulacją powiatowych władz
politycznych. Płaca miesięczna
24 zlr. w. a.

Zgłoszenia wraz z dowodami
kwalifikacji, należy przesłać po
wyszczemu starostwu w prze-
ciągu dni ośmiu.
Turka d. 21. marca 1892.

HANDEL
O. T. WINCKLERA
we Lwowie ul. Teatralna 1. 7.
poleca:

Mase do zapuszczania podłóg
Pasty angielską
Lakieru bursztynowego
wysycha w 4 godzinach.
Szczotki wszelkiego rodzaju
Trzepaczki, Piórka, Ro-
gózki
Gąbki toaletowe i powozowe
Farby na krasanki wolne od
tęczy
Likieru, Pokosty i w ogóle
wszelkie tovary farb i mate-
riałów tylko w znanej naj-
lepszej jakości i stosun-
kowo znacznie taniej jak
wszędzie.

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite
po 1¹/₂ centa od wyrazu.

Otworzyć mający się zakład wo-
dolecznico-klimatyczny
„Marjówka” koło Lwowa poszuku-
je zdolnego kąpielowego i zdolną
kąpielową. Oferty przyjmuje Za-
rząd realności Emila Bertemiljana
Brajera we Lwowie.

Na post!

Marynaty z łososia, wę-
gorza, szczupaka, mino-
gi, śledzie, sardynki,
pstragi na oliwie, kawior,
homary i różne ryby węd-
zone, oraz serów kilkana-
ście gatunków, bryndzę,
masło deser., powidła,
śliwki suszone itp.
poleca handel
S. WOJCIECHOWSKIEGO
Lwów, Chorążczyzna 1. 6.

HOTEL GARNI pod „TRZEMA
KORONAMI”
1. 10. ulica Trybunalska we Lwowie,
poleca widne, elegancko urządzone
pokoje gościnne od 60 centów i
wyżej za dobę wraz z pościelą. Wła-
sna restauracja w miejscu. Usługa
jak najstaranniejsza. 979

FOTOMINIATURY pastelowe
Stefana Grzywińskiego plac
Benedyktynki 1. 2. 550

Ilustracje do anonów (klisze) po-
leca agencja Impresa we Lwowie

Syrusz. Skład najlepszych
gatunków kawy, Artura Kości-
skiego Lwów, ul. Ossolińskich 11.

Biuro Świderskiego w
Tarnowie przyjmuje za-
mówienia na robotników
i ludzi do żniw, również
poleca służbę dwor-
ską i miejską.

Józef Ziegler rymarz, stędlarz i
laktiernik w Samborze. 496

Najtańsze źródło nabycia do-
brych towarów korzennych i wy-
robów młynarskich w handlu Albina
Soleckiego we Lwowie ul. Wałowa
liczba 11. 934

Tutki cygaretkowe z najznakomitszej
bibułki francuskiej 1000
sztuk od zlr. 1. poleca fabryka
F. Niżałowskiego Lwów, **Hotel**
Zorza. Opakowanie franco, wysyłka
odwrotną pocztą.

Oficjalistów prywatnych, ogro-
dników, nauczycieli, bony, panny
służące, klucznice oraz wszelką słu-
żbę miejską i wiejską, doborową, po-
leca Centralne biuro Fr. Kępskiego
dawniej Litwińskiego Trybunalska 1.
684

Rutynowany koncypient adwokacki
poszukuje posady w kancelarji
adwokackiej lub notarialnej. Zgło-
szenia: „H. S.” poste restante Lwów.
682

Majątki ziemskie do sprzedania
kupna i wydzierżawienia.
Kamienice i realności we Lwo-
wie i prowincji do
sprzedania. Ignacy Rappaport Lwów
Jagiellońska 1. 17.

Tanio sprzedam faetony, karety, ko-
nie Halicka 18. dozorca. 681

C. k. upr. rafinerja spirytusu
fabryka rumu, likierów i
octu Juliusza Mikolaseha we
Lwowie poszukuje magazyniera
Dłuższa praktyka w zawodzie handlow-
wym potrzebna. Pierwszeństwo mają
ci, którzy już w tym zawodzie pra-
cowali. Podania pisemne z odpisami
świadectw, wnieść należy do Rafine-
rii spirytusu Juliusza Mikolaseha we
Lwowie.

Dom 3 piętrowy w śródmie-
ściu do sprzedania. Wiado-
mość w handlu Wiel. Kowalskiego
Rynek 1. 26. 692

Z powodu wyjazdu jest do sprzeda-
nia koń, 6-cio letni, dwuletni
ogierek bułany „Cezar” dobrej ra-
sy, wózek z siedzeniami urządzony
na jednego lub dwa konie, uprząż
rzemienna, siodło z ryszunkiem w
dobrym stanie Wiadomość na stacji
kolei Jarosławsko-Sokaliskiej (odgałę-
zienie) poczta Jarosław. 694

Dzierżawy
200—300 morgów poszukuję. Stani-
sław Roman pos'e restante Lwów.

Mamka młoda z świeżem pokar-
mem jest do umieszczenia. Biero
Mittiga Chorążczyzna 6. 701

Fortepian do sprzedania. Bliższe
wiadomość w handlu Karola Vol-
kera w hotelu Francuskim. 702

Humorystyczne bilety i karty
korespondencyjne „prima aprillis”
oraz
**Papiery i bilety do powin-
szowań imienia**
poleca w największym wyborze
po najtańszych cenach
A. JONAS, Lwów, **Krakowska 5.**
Zamówienia z prowincji uskutecz-
niają się odwrotną pocztą.

Ceraty na meble, stoły, podłogę
przed umywalnie,
i na wózki plecionka
Obrusy gumowe — ceratowe na
jasnym i ciemnym tle.
poleca
Rudolf Krimmer
we Lwowie,
Hotel francuski.

Mieszkania i sklepy
po 1 cencie od wyrazu.

5 lub 4 pokoje etc. **Pomieska-**
nia kawalerskie wynajmuje
Zarząd realności Emila Bertemiljana
Brajera w godz. 9—13 i 3—5.

Zaraz do wynajęcia w kamienio-
cy ul. Czarneckiego 1. 12. obok
c. k. Namiestnictwa. **Na pierw-**
szym piętrze, cztery pokoje z bal-
konem, przedpokój, kuchnia, komora
strych i piwnica.

Do najęcia ulica Solarna 4. 2 po-
koje z kuchnią na I. piętrze.

Kawalerski pokój wspólny
całem utrzymaniem za 30 zlr.
Adres w Administracji.

Ulica Długosza 1. 16. Eleganckie
pokoje, łyża, kuchnia z przyna-
leżnościami. 697

3 pokoje frontowe przynależności
20 zlr. miesięcznie. **Kraszewskie-**
go 1. 25. 689

Do wynajęcia przy ulicy Zyblikie-
wicza 1. 3. na I. piętrze 3 poko-
je, kuchnia, piwnica, strych i stajnia
na dwa konie z wozownią. 703

Przy ul. Kurkowej 1. 2. d. do wy-
najęcia 4 pokoje z balkonem na
I. piętrze, 4 pokoje w parterze. 700

1 lub 2 pokoje z kuchnią ul. św. Te-
resy 1. 30. piętro I. 697

Sklep obszerny z oknem wysta-
womem przy najgłośniej-
szej ulicy w Tarnopolu do wynajęcia.
Zgłoszenia przyjmuje Karol Soehane-
wicz w Tarnopolu. 696

Złoty medal Wystawa powszechna.
Paryż 1889.

UBERALL VORRATHIG 17 MEDAILLEN

FEINSTE QUALITÄT

CHOCOLAT
SUCHARD
NEUCHÂTEL (SCHWEIZ).

MASSEIGER-FREISE

LEICHTLÖSLICHER CACAO
Ausgiebig 4 K^g = 200 TASSEN

Złoty medal Wystawa powszechna
Paryż 1889.

VERITABLE BENEDICTINE

PRAWDZIWY LIKIER BENEDICTINE
Opactwa Fecamp we Francji
wytwornego smaku, wzmacniającego, pomagający
trawieniu i obudzający apetyt
jeden z najlepszych Likierów.

Wymagać, aby etykieta kwadratowa znajdowała
się na spodzie bu-
telki z własnorę-
cznym podpisem
głównie dyrygu-
jącego.

A. Legendre aini

Skład główny w **FECAMP** we Francji. Agencja główna w Pa-
ryżu, Boulevard Hausman 76. „Prawdziwy likier Benedictine”,
znajduje się w składach następujących domów, które się zobowią-
zały nie sprzedawać fałszerstw i naśladowi^ostw tego wyborczego
„Likieru Benedictine”.

Dostać można we Lwowie u p. N. Brandler, dom komisowy
Alberta Szkowrona plac Marjański liczbą 7; w cukierniach Hausera
i Bieniedzkiego, ul. Karola Ludwika; Ferd. Grossa, Macieja Ko-
steckiego, ulica Karola Ludwika, K. Kruszyńskiego i D. Knappa
Jagiellońska 5.; Stan. Markiewicza, Rynek 1. 23; w Tarnopolu u
Edwarda Frantza w handlu win.

PLUGI

systemu Clayton & Shuttleworth
nr. 2 po zł. 25, nr. 3 po zł. 20,
z trzaskiem, koleśnicą i jednym
stalowym lemieszem rezerwo-
wym oddaje z miejsca jak długo
zapas starczy

FABRYKA MASZYN
T. BREDTA
w Ottynji.

FOTOGRAFICZNE STUDJA
Posyłka próbna 5 zlr.
Katalog 10 ct. markami.
Dieckmann'a Skład artystyczny
Amsterdam (Hollandja).
(Listy 10 ct. porto.)